

## 101 Things About Me

1. Pierwsze litery moich imion tworzą skrót pierwszego, czyli I.Z.A. :) (Izabela, Zofia, Anna)
2. Kiedy byłam w podstawówce, młodsza koleżanka kłóciła się ze mną twierdząc, że nazywam się po prostu Iza, a nie Izabela ;)
3. Jestem samotniczką. Nie spotykam się z ludźmi, z wyjątkiem przyjaciół i rodziny albo przypadkowego spotkania ze znajomym na mieście/w autobusie.
4. Jestem domatorką, trudno wyciągnąć mnie z domu, większość czasu spędzam w swoim pokoju.
5. Mieszkam w bloku na czwartym piętrze. Na górę mam 81 schodów.
6. Panicznie boję się przyszłości. Nie lubię czasu, kiedy nie mogę być pewna, co przyniesie jutro.
7. Jestem nieśmiała, łatwo się czerwienię i zdarza mi się jąkać.
8. Mam wadę wzroku, noszę okulary, a w dzieciństwie miałam trzy operacje: dwie oczu oraz wycięcie znamienia koło oka.
9. Uwielbiam zapach wanilii. Moja obsesja wzięła się z testu, w którym wyszło, że wanilia pasuje do mojej osobowości.
10. Lubię mówić do siebie na głos i udawać, że z kimś rozmawiam. Często staram się mówić po niemiecku i angielsku.
11. Łatwo się wzruszam. Potrafię rozplakać się przy piosence, filmie, książce, a nawet kiedy pomyślę o czymś smutnym.
12. Potrafię być wredna. Czasami.
13. W ciągu sekundy potrafi mi się zmienić nastrój.
14. Kiedy jestem wściekła potrafię krzyczeć, przeklinać, rzucać wszystkim, kopać w wszystko o jednocześnie płakać.
15. Uważam siebie za osobę nie zrównoważoną psychicznie. Jestem szaloną wariatką.
16. Nienawidzę małych dzieci. Poza tym onieśmielają mnie.
17. Wyglądam na młodszą niż jestem, czuję się tak i zachowuję. Zawsze byłam dziecinna.
18. Robi mi się słabo w szpitalach oraz... u weterynarza. Po dłuższej chwili kręci mi się w głowie i mam uczucie, że zaraz zemdleję. Na szczęście nigdy mi się to nie zdarzyło, zdążyłam wyjść do miejsca, w którym dochodziłam do siebie.
19. Nigdy nie byłam w klubie na imprezie / dyskotecze.
20. Wierzyłam, że Dzieciątko przynosi prezenty pod choinkę i obserwowałam czy porusza się firanka, co było znakiem jego przybycia.
21. Moim ulubionym piwem jest Desperados. Uwielbiam też colę z rumem.
22. Moja wiara jest skomplikowana. Wierzę w Boga, ale nie w kościół. Ostatni raz byłam w kościele... chyba ponad rok temu.
23. Moim mottem ws. wiary jest: „Niech się dzieje wola nieba, z nią się zawsze zgadzać trzeba.” Wierzę, że Bóg wie, co jest dla mnie dobre i przeżywamy złe chwile w jakimś celu.
24. Ponad 95% moich ubrań dostałam od kogoś albo kupiłam w lumpeksie.
25. Jestem tak uzależniona od komputera, że potrafię siedzieć i gapić się beczynnym w monitor zamiast zejść i zrobić coś innego.
26. W liceum zachorowałam na depresję. Przez ponad pół roku byłam pod opieką psychiatry i brałam leki.
27. 22 kwietnia 2008 r. próbowałam się zabić. Tego dnia świętuję „drugie urodziny” ciesząc się, że żyję.
28. W maju 2008 chciałam uciec z domu. Kiedy ubierałam buty, wróciła moja mama i udawałam, że dopiero przyszłam ze szkoły.
29. W pierwszej klasie liceum miałam manię odchudzania i kilkanaście dni byłam na diecie 1000 kcal.
30. Dzięki dietom nie piję gazowanych napojów. Jedynym wyjątkiem jest cola, której zaś piję za dużo.
31. Zwlekałam z kursem na prawo jazdy, bo panicznie bałam się prowadzić samochód. Poszłam na kurs, bo wybierał się mój znajomy i rodzice naciskali, a kilka miesięcy wcześniej stwierdziłam, że

prawko by się przydało.

32. Drugie imię (Zofia) otrzymałam po prababci. Podobno mam jej nos.

33. Jestem szczęściarą, mam dużą, tradycyjną rodzinę, którą bardzo kocham. Nawet jeśli mnie wkurzają i nie gadam ze wszystkimi, nie chciałabym nikogo stracić.

34. Ja i moja kuzynka byłyśmy ze sobą bardzo blisko i często jeździłyśmy razem do naszej babci. Oddaliłyśmy się od siebie, kiedy byłam w depresji. Dziś rzadko ze sobą rozmawiamy i praktycznie nie wiele o sobie wiemy.

35. Chciałabym odzyskać z nią kontakt, ale nie wiem jak to zrobić i czuję, że i tak już wszystko stracone.

36. Jestem matką chrzestną kuzynki, której mama jest moją matką chrzestną.

37. Zeswatałam koleżankę z kuzynem. Dzięki temu była na weselu jego brata. Niestety rozstali się po jakimś czasie. W sumie byli razem ze sobą nie całe dwa lata.

38. Moja rodzina, w szczególności wuj, ciągle mnie wypytuje, kiedy kogoś znajdę i kiedy będzie mój ślub. Mam ochotę ich wkreślić, by myśleli, że jestem lesbijką ]:->

39. Mam wrażenie, że ciągle rozczarowuję moich rodziców i babcię, z czym źle się czuję.

40. Mam troje przyjaciół. Wszystkich poznałam w Internecie.

41. Tylko z Michałem i Metaliczną znam się w realu. Z Kasią nie miałam okazji się spotkać.

42. Mój przyjaciel jest gejem i jest jedynym facetem, z którym jestem w 100% szczerą. Kocham go bardziej niż brata.

43. Z początku wszyscy myślą, że mój przyjaciel Michał jest moim chłopakiem. Gdy zaprzeczam, nie wszyscy wierzą w moje słowa.

44. Mój nick podpatrzyłam u przyjaciela, który na jednym portalu „nazywał się” Inny\_od\_Innych. Ja go trochę zmodyfikowałam ;)

45. Dwa razy pojechałam na Lednicę, żeby spotkać się z koleżanką poznaną w Internecie. To ona najbardziej wspierała mnie, gdy chorowałam na depresję.

46. Nigdy nie miałam chłopaka.

47. Kiedy miałam 4 lata goniłam sąsiada jadącego na rowerku i całowałam go w policzek.

48. W podstawówce wymyśliłam sobie chłopaka, chcąc by przestano mówić o mojej miłości do kolegi z klasy.

49. Dopiero po roku przyznałam się Wiktorii (szkolnej „przyjaciółce”), że on nie istnieje. Początkowo nie potrafiła w to uwierzyć.

50. Dwa razy wyznałam chłopakowi miłość poprzez sms-a. A dwa razy wręczyłam nieznajomemu chłopakowi kartkę z numerem telefonu. Żaden się nie odezwał.

51. Najpiękniejszy sms i słowa od chłopaka, które otrzymałam: „Nikt nigdy nie wzbraniał miłości”. Oboje mieliśmy 14 lat, to było kilka sms-ów po tym, jak wyznałam mu miłość.

52. Zastanawiałam się czy nie jestem bi, miałam konto na portalu dla homo- i biseksualistów.

53. Na tym portalu znalazła mnie dziewczyna ze szkoły, która jest lesbijką. Często rozmawiałyśmy na przerwach i po lekcjach. Chyba chciała czegoś więcej, ale nie była w moim typie i do niczego nie doszło.

54. W 2010 dostałam na urodziny okropną świnkę-skarbonkę od faceta, z którym się umawiałam.

55. Kilka miesięcy później wystawił mnie do wiatru, a ja „przypadkowo” upuściłam świnkę, przez co się stłukła, a potem rozwaliłam młotkiem na mniejsze kawałki.

56. Często zaglądam na Facebooka chłopaka, w którym zakochałam się 3,5 roku temu. Nie potrafię o nim zapomnieć.

57. Nadal nie rozumiem jego dawnego zachowania i chciałabym z nim porozmawiać, żeby mi wyjaśnił to wszystko.

58. Jednak dzięki jego wpisom i zdjęciom na FB czasami dochodzi do mnie myśl, że nie chciałabym mieć takiego chłopaka -.-

59. Na konkursie w 3 klasie podstawówki miałam wymienić 2 drzewa iglaste. Moją odpowiedzią

było: modrzew i choinka.

60. Na tym samym konkursie przy wypisywaniu sąsiadów Polski na mapie, na południu wpisałam Czechosłowację.

61. Uważam, że najlepsze lata mojego życia przeżyłam w gimnazjum.

62. Mimo że pokłóciłam się z Wiktoria tak, że nie rozmawialiśmy ze sobą z kilkanaście tygodni.

63. Kiedyś do nauczyciela w-fu zwróciłam się „proszę pani...” i nie wiedziałam o co mu chodzi, gdy poprawił mnie na „pana”. Zdarzyło mi się dwa razy, przy dwóch różnych nauczycielach. Ten pierwszy nie zwrócił uwagi na to, jak się do niego zwróciłam. Drugi zaczął się ze mnie śmiać.

64. W gimnazjum polonistka powiedziała o mnie, że nie potrafi mnie rozgryźć :)

65. Mój kolega z klasy z liceum jest młodszy ode mnie o 2-3 godziny.

66. W liceum bałam się nauczyciela biologii.

67. Kiedyś hodowałam dżdżownice i ślimaki w pudełku, które ukrywałam w szafce nad biurkiem, ale nic nie przeżyło.

68. Chciałam mieć kota, więc zgodziłam się na opiekowanie pupilkiem cioci i wujka, kiedy pojechali na urlop. Zamieszkałam u nich na ten czas i Frodo narzygał mi obok łóżka, przez co do dziś mam uraz do kotów i już nie chcę mieć żadnego.

69. Po stracie psa chciałam zaadoptować drugiego, ale dziś nie chciałoby mi się z nim chodzić na dwór.

70. Na Boże Narodzenie w 2008 chciałam dostać dużego pluszowego misia. Rodzice mi go kupili.

71. Do dziś śpię z tym misiem. Bez niego trudno mi zasnąć.

72. Nie potrafię śpiewać, ale lubię to robić. Jednak czasami nie potrafię słuchać samej siebie.

73. Chciałabym zostać piosenkarką i nagrać płytę. Ale wiem, że nigdy tego nie zrobię.

74. Byłam zakochana w Billu z Tokio Hotel. Miałam pokój wytapetowany ich plakatami. Dzięki nim poznałam muzykę.

75. Pierwsza płyta, którą kupiłam to „Schrei so laut du kannst” od Tokio Hotel. Do dziś jej słucham.

76. Po pierwszym usłyszeniu „Virus” od LaFee nie spodobała mi się. Dopiero po krótkim czasie się do niej przekonałam.

77. Chciałabym pojechać do Stolberga, tylko dlatego, że to rodzinne miasto LaFee xD

78. Gdy poznałam piosenkę „Gott ist ein Popstar” zespołu Oomph!, byłam pewna, że tytuł ma jakieś inne znaczenie. Nie potrafiłam uwierzyć, że można nagrać piosenkę z tytułem „Bóg jest gwiazdą popu” ;)

79. Nienawidzę komentarzy „nie lubię jej/jego, bo jest Niemką/Niemcem” odnoszące się do różnych gwiazd.

80. Od lat fascynuje mnie Marilyn Manson.

81. Kiedyś byłam stałą czytelniczką „Bravo” oraz „Bravo Girl!”. Kupowałam każdy numer.

82. Dwa razy wygrałam w konkursach w „Bravo Girl!”. Komplet bielizny oraz płytę In-Grid. Obie wygrane mam do dziś.

83. Najciekawsze jest to, że nie brałam udziału w konkursie, w którym można było wygrać tę płytę.

84. Miałam skręconą kostkę... Skręciłam ją, kiedy tańczyłam do „Kanikuły” w wersji Code Red. Dziś nienawidzę tej piosenki. Oficjalnie winą za kostkę obarczyłam psa. Teoretycznie byłam „chora”, więc w tym czasie nie powinnam tańczyć, a leżeć w łóżku.

85. Dwa razy wygrałam płytę w radiu. Za pierwszym razem na antenie opowiadałam o mojej trzeciej nieszczęśliwej miłości, tłumacząc, dlaczego zagłosowałam na piosenkę „Bleeding Love” Leony Lewis. Drugą płytę wygrałam poza głosowaniem na inny singiel Leony - „Better in Time”.

86. Nie znoszę ciszy, prawie cały czas jest u mnie włączone radio. Czasami płyta. Wyjątkiem jest czas, w którym słucham muzyki przez słuchawki.

87. Poza stacją Antyradio nie słucham prawie wcale innego radia. Tylko w weekend czasem przełączę na Radio 90, kiedy na AR jest Gastrofaza, za którą nie przepadam.

88. Chcę być pisarką, zarabiać na tyle, by móc z tego żyć i by pisanie stało się moją pracą.

89. Książka, nad którą pracuję, jest pierwszą częścią serii opartej na moim życiu.
90. Mam nadzieję, że jeśli wydam 3 i 4 część, pomogą one nastolatkom w depresji.
91. Chciałabym być czarodziejką i potrafić czarować.
92. W gimnazjum zrobiłam sobie różdżkę i próbowałam czarować korzystając z zaklęć z „Harry'ego Pottera”
93. Po przeczytaniu „Harry'ego Pottera” wyobrażałam sobie, że jestem kuzynką Harry'ego i córką Voldemorta. Stąd pomysł na moje opowiadanie, które publikowałam na blogu i którego nigdy nie skończyłam.
94. Po przeczytaniu „I wciąż ją kocham” Sparksa zastanawiałam się czy nie zaciągnąć się do wojska...
  
95. Chciałabym osiągnąć sukces, by pokazać wszystkim, że coś potrafię i nie jestem beznadziejna.
96. Chciałabym się cofnąć w przeszłość i ostatnie 15 lat przeżyć jeszcze raz. Inaczej.
97. Całe życie mieszkam na Śląsku, a słabo znam gwarę. Chciałabym lepiej godać.
98. Jestem zarejestrowana w DKMS. Chciałabym oddać szpik i uratować komuś życie.
99. Chciałabym oddać krew, ale nigdy mi nie pozwalają: jestem za chuda, mam „dziwne” żyły itp. Przystałam próbować.
100. Chciałabym sobie zrobić 2 tatuaże, ale nigdy nie mam na to kasy. Na lewym nadgarstku „Ring Frei”, a na prawej ręce „Scheiß auf die Andern”.
  
101. Tylko na jednym najbardziej mi zależy w życiu: Chcę być szczęśliwa. Staram się robić wszystko, by być.